

Zamach terrorystyczny o podłożu islamistycznym w RFN

2 marca na lotnisku we Frankfurcie w wyniku ataku terrorystycznego zginęło dwóch amerykańskich żołnierzy, a dwóch zostało ciężko rannych. Atak jest pierwszym zamachem terrorystycznym o podłożu islamistycznym w Niemczech, który zakończył się ofiarami w ludziach. Mimo dobrej infiltracji środowiska islamistycznego w RFN, niemieckie służby nie są w stanie zidentyfikować wszystkich radykalizujących się imigrantów, którzy coraz częściej są gotowi samodzielnie przeprowadzać zamachy terrorystyczne.

Sprawcą ataku jest mieszkający w RFN kosowski Albańczyk, który według mediów zradykalizował się poprzez udział w seminariach organizowanych przez salafickich imamów w RFN oraz lekturę islamistycznych materiałów propagandowych w Internecie. Atak został zakwalifikowany przez niemieckie służby jako atak terrorystyczny, a śledztwo w sprawie przejęła Federalna Prokuratura Generalna w Karlsruhe, która prowadzi sprawy przestępstw o podłożu terrorystycznym. Wstępne przesłuchania zamachowca wykazały, że miał on na celu odwet za działania sił USA w Afganistanie. Zaatakowani amerykańscy żołnierze wchodziłi w skład jednostki, która wylatywała w dniu zamachu do Afganistanu.

Nazwisko zamachowca nie znajdowało się na liście osób o radykalnych poglądach islamistycznych, zaklasyfikowanych przez niemieckie służby jako osoby zagrażające bezpieczeństwu publicznemu. Według informacji prasowych, miał on utrzymywać kontakty ze środowiskiem islamistycznym w rejonie Frankfurtu, nie był jednak członkiem żadnego ugrupowania islamistycznego. Zamach we Frankfurcie świadczy o utrzymywaniu się zagrożenia „rodzimym terroryzmem” i zamachami terrorystycznymi przeprowadzanymi przez mieszkających w RFN młodych imigrantów, którzy mogą działać nie tylko w ramach zorganizowanych ugrupowań islamistycznych, ale również samodzielnie. <jus>